

## Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2010 r.

Oświadczenie skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witolda Kołodziejkiego

Magazyn kaszubski „Rodnô Zemia” ukazuje się na antenie Telewizji Gdańsk od 1990 r. Stało się to możliwe dzięki zmianie ustroju w Polsce. Kaszubi uzyskali wtedy dostęp do środków publicznego przekazu i z tej szansy skorzystali. Popularność programu rosła z roku na rok; największa jego oglądalność przypadła na lata 2002–2006. Program był oglądany przez ponad sto tysięcy widzów. W cotygodniowych badaniach oglądalności wielokrotnie zajmował pierwszą pozycję wśród wszystkich produkcji OTV Gdańsk. Rola programu w promowaniu kaszubszczyzny, kultury regionalnej, umacnianiu tożsamości Pomorzan i budowaniu ich postawy obywatelskiej jest niepodważalna, potwierdzona przez znawców regionalizmu w wielu książkach i publikacjach, a także, a może przede wszystkim, przez sympatię widzów wyrażaną w utrzymującej się wysokiej oglądalności.

Tym bardziej niezrozumiała była decyzja poprzedniej dyrekcji gdańskiego ośrodka TVP, która w sierpniu 2008 r. podjęła próbę całkowitej likwidacji kaszubskiego programu. Tak radykalny krok spotkał się jednak ze stanowczym sprzeciwem społecznym, wskutek czego po półtoramiesięcznej przerwie program przywrócono. Skrócono go jednak o połowę, do dziesięciu minut tygodniowo.

Teraz sytuacja kaszubskich programów „Rodnô Zemia” oraz „Tedë jo” stała się jeszcze trudniejsza. Zarząd TVP, argumentując to trudną sytuacją finansową, zmniejszył budżet ośrodków regionalnych o blisko 50%! W tej sytuacji zostały one zmuszone do zdjęcia z anteny lub do redukcji emisji własnych programów i produkcji. W efekcie od lutego br. kaszubskie programy zostały zredukowane do czterech dziesięciominutowych odcinków w miesiącu, tak że z trzydziestu minut tygodniowo sprzed trzech lat doprowadzono do czterdziestu minut emisji obydwu magazynów kaszubskich na miesiąc.

Nie można zaakceptować tej sytuacji – przede wszystkim w poczuciu odpowiedzialności wobec społeczności Kaszub i Pomorza za rzetelną realizację Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych. Ustawę o jej ratyfikacji podpisał prezydent RP w 2008 r. Język kaszubski, uznany za język regionalny w Polsce, podlega ochronie prawnej na podstawie ustawodawstwa krajowego i umów międzynarodowych. W zaistniałej sytuacji telewizja publiczna nie wywiązuje się z obowiązku nałożonego przez art. 11 Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych oraz przez art. 21 ust. 1a pkt. 8a ustawy o radiofonii i telewizji (chodzi o emitowanie programów w języku regionalnym).

Jest oczywiste, że decyzje podejmowane przez TVP powinny brać pod uwagę obowiązujące prawo i zmierzać do spełnienia europejskich standardów w zakresie zachowania i rozwoju języka kaszubskiego, dlatego zabieram głos w imieniu Kaszubskiego Zespołu Parlamentarnego i mówię, że oczekuję przywrócenia cotygodniowej emisji programów kaszubskich co najmniej w dotychczasowym wymiarze czasowym. Sprzeciwiam się marginalizowaniu roli ośrodków regionalnych. Oczekuję, iż Zarząd TVP zagwarantuje im taki poziom finansowania, aby mogły wypełnić misję telewizji publicznej i pełnić istotną rolę kulturotwórczą w życiu lokalnych społeczności. Niepokojąca jest sytuacja, w której finanse TVP próbuje się ratować kosztem ośrodków regionalnych, zaciągając jednocześnie kolejne zobowiązania finansowe – a takie z pewnością skutki pociągnie za sobą kolejna ewentualna wymiana dyrektorów lub innych pracowników w ośrodkach TVP. W sytuacji, gdy brakuje środków na realizację misji, takie decyzje byłyby przejawem daleko idącej niegospodarności.

Kazimierz Kleina